

## HALINA REICHAW

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, ulica Cyrulicza, sklepy, dzielnica żydowska

### Ulica Cyrulicza

To była bardzo ważna ulica w moim życiu, bo ona była mniej więcej vis-à-vis Lubartowskiej 14. Była taka mała uliczka, która prowadziła na Stare Miasto, w kierunku Grodzkiej, na Szeroką i takie rozmaite ulice. Możliwe, że to się teraz inaczej nazywa albo w ogóle nie istnieje.

To było blisko, na ulicy Cyruliczej były takie sklepy, gdzie stały beczki ze śledziami, sprzedawali bajgle na takie patyki nadziane, były beczki z kiszonymi ogórkami. I to stało tam. To były sklepy, ale te sklepy wystawiały swoje towary na ulicę. Tak było na Cyruliczej. Ciekawe, jak ona wygląda teraz? Czy jej już nie ma? Może zabudowali w ogóle?

Jak wojna wybuchła i nas wyrzucili z naszego domu, pierwszym miejscem, w które trafiłyśmy, było [mieszkanie] na Cyruliczej u jakiejś znajomej pani, która miała duży dom. Potem ta druga strona Lubartowskiej, nieparzysta strona Lubartowskiej, weszła w tak zwaną dzielnicę żydowską. To był pierwszy etap, kiedy Żydów wyrzucali z mieszkań. Tak że nasz dom został po polskiej stronie, a po drugiej stronie Lubartowskiej, łącznie z tą całą dzielnicą – na Cyruliczej, Szerokiej, ja wiem, jakie tam jeszcze były ulice, już nie pamiętam nazw tych uliczek, tam była cała masa takich małych uliczek, gdzie mieszkali Żydzi – Niemcy zgromadzili to żydostwo. I to się nazywało otwarta dzielnica żydowska. Na razie to jeszcze nawet nie było getto, bo nie było zamknięte. Myśmy tam jakiś czas mieszkali.

Data i miejsce nagrania	2006-12-28, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"